

**Sygn. akt I ACa 136/18**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 22 maja 2019 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:**

Przewodniczący: SSA Roman Dziczek

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO del. Małgorzata Sławińska

Protokolant: protokolant sądowy Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2019 r. w Warszawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 grudnia 2017 r., sygn. akt XXIV C 635/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo, w ten sposób, że zobowiązuje (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do publikacji oświadczenia o przeproszeniu poprzez jego zamieszczenie w ramce o rozmiarach 340 x 198 pikseli w 72 DPI;**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz K. S. kwotę 1740 (jeden tysiąc czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Małgorzata Sławińska Roman Dziczek Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 136/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z 13 maja 2015 r. wniesionym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. K. S. wniosła o :

- ustalenie, że artykuł zamieszczony na stronie internetowej (...) zatytułowany „(...)” narusza dobra osobiste powódki w postaci dobrego imienia, wizerunku, czci oraz prawo do prywatności;
- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty w wysokości 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty;

3. zobowiązanie pozwanego do opublikowania na swój koszt w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia na okres 7 dni, na stronach internetowych (...) w ramce wielkości 1/4 ekranu standardowa wielkością liter czcionką koloru czarnego na białym tle oświadczenia o następującej treści:

„Redakcja portalu (...) przeprasza Panią K. S. za to, że naruszyła jej dobra osobiste w ten sposób, że dopuściła się publikacji na stronie (...) nieprawdziwych materiałów dotyczących jej życia prywatnego opatrzonych zdjęciami Pani K. S. oraz treścią naruszającą dobra osobiste Pani K. S.. Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego.”

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała m.in, że na portalu (...) którego wydawcą jest strona pozwana, zamieszczono publikację zatytułowaną „(...)”. W tejże publikacji zaprezentowano zdjęcie powódki. Zdaniem powódki treść artykułu nie pozwala w żadnym wypadku uznać, że przedstawienie wizerunku i danych jest zgodne z prawem i wymaga tego interes publiczny. Ponadto publikacja używa jednoznacznie pejoratywnych stwierdzeń, które naruszają jej dobra osobiste, w taki sposób, że wzbudzają negatywne uczucia powszechnej opinii i wykształcają w odbiorcach błędne przekonanie szkalujące jej wizerunek i dobre imię. Nadto publikacja narusza cześć, godność i prawo do prywatności powódki. W treści uzasadnienia powódka wniosła również o usunięcie publikacji ze strony internetowej (...)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Strona pozwana podniosła m.in, że powódka nie udowodniła roszczenia co do zasady. Zdaniem strony pozwanej dołączone do pozwu wydruki nie świadczą o tym, że niniejszy artykuł pojawił się na portalu (...) zatem powódka nie przedłożyła dowodu na dokonanie potencjalnego naruszenia. Artykuł ten nie istnieje na portalu (...)pl. Nadto wskazała, że K. S. jest osobą powszechnie znaną, która świadczyła pracę na rzecz (...) będącej spółką Skarbu Państwa - jedyne publicznego nadawcy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zdaniem strony pozwanej powyższe uzasadnia, że opinia publiczna zainteresowana jest okolicznościami nagłej utraty przez powódkę zatrudnienia w (...). W ocenie strony pozwanej sporna publikacja nie zawiera w swej treści żadnych negatywnych czy też obraźliwych konotacji. Sama publikacja wizerunku w odniesieniu i w związku z wykonywanym zawodem nie wymagała zezwolenia powódki, tym samym nie doszło do naruszenia jej wizerunku. Zdaniem strony pozwanej bezprawność ewentualnego naruszenia dóbr osobistych powódki została wyłączona, bowiem w tekście zostały poruszone istotne tematy społeczne takie jak utrata pracy, otrzymanie nowego zatrudnienia, problemy adaptacyjne, problemy z uzależnieniem i nadużywaniem alkoholu.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie

I. nakazał pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. opublikowanie na swój koszt, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia na okres 7 dni, na stronie internetowej (...) w ramce wielkości 1/4 ekranu standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle oświadczenia o następującej treści:

„Redakcja portalu (...) przeprasza Panią K. S. za to, że naruszyła jej dobra osobiste w ten sposób, że dopuściła się publikacji na stronie (...) nieprawdziwych materiałów dotyczących jej życia prywatnego opatrzonych zdjęciami Pani K. S. oraz treścią naruszającą dobra osobiste Pani K. S.. Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego”;

II. zasądził od pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. S. kwotę 10.00 zł płatną w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty;

III. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

IV. ustalił, że koszty procesu ponosi w całości strona pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Na portalu internetowym (...) którego wydawcą jest strona pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., 6 maja 2015 roku ukazała się publikacja zatytułowana „(...)”. Treść artykułu była następująca „W mediach nazywano ją nową H. L.. Niestety 32-letnia dziennikarka nie pracuje już w (...). Dlaczego ją zwolniono? Pani S. podpierając się znajomościami z (...) zajmuję się teraz sprzedażą biletów w nocnym klubie- cytuję serwis (...) swego informatora. Jakby tego było mało, źródło plotkarskiego portalu podało, że prezenterka ma problem z alkoholem – „K. załamała się, pije, wszystkie pieniądze przeznaczą na wódkę, a tych niewiele jej zostało – dodaje informator (...)”. Artykuł został opatrzony zdjęciem prezentującym wizerunek K. S..

Treści zawarte w artykule były nieprawdziwe. Nikt z dziennikarzy nie zwracał się do K. S. o sprawdzenie tych informacji.

W trakcie świadczenia pracy (...) powódka miała wiele ofert pracy. Publikacja artykułu ukazała się w chwili, gdy K. S. sama rozwiązała umowę o pracę z (...), m.in. dlatego że miała świadomość innych oferty pracy. Głównym powodem rozwiązania przez powódkę stosunku pracy, było nie wywiązywanie się przez (...) z wzajemnych postanowień.

Powódka o artykule dowiedziała się od znajomych. K. S. bardzo przeżyła treść artykułu. W chwili ukazania się treści artykułu negocjowała umowę z (...). Informacje zawarte w artykule rozciągnęły w czasie podpisanie nowego kontraktu. Szef nowej redakcji pytał ją, czy nie jest bileterką w nocnym klubie. Ostatecznie została zatrudniona przez (...) w grudniu 2015 r. Po rozwiązaniu umowy z (...) przez 7 miesięcy nie mogła znaleźć pracy. Dopiero po tym czasie znalazła pracę w (...), gdzie do chwili obecnej pracuje. Aktualnie powódka nie jest związana bezpośrednio z telewizją. Publikacja artykułu odbiła się negatywnie nie tylko na K. S., ale i na rodzinie powódki. Przede wszystkim powyższe wzbudziło zdenerwowanie i zaniepokojenie u jej matki.

Powódka pracowała w (...) przez 10 lat do momentu rozwiązania przez nią stosunku pracy, zaś w redakcji (...) pracowała od 2009 r.

Oceniając zasadność roszczenia powódki Sąd Okręgowy przywołał treść art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. oraz wskazał, że w świetle przywołanych przepisów, aby można było mówić o naruszeniu dóbr osobistych danej osoby muszą łącznie wystąpić przesłanki w postaci istnienia dobra osobistego, którego ochrony domaga się powód, zagrożenia albo naruszenia tego dobra przez działanie pozwanego, oraz bezprawnego charakteru tego działania. Podkreślił, że powód musi jedynie wykazać istnienie dwóch pierwszych przesłanek, bowiem bezprawność działania, zgodnie z art. 24 k.c. objęta jest domniemaniem. Tym samym w toku postępowania w przedmiocie naruszenia dóbr osobistych bezprawność działania jest przyjmowana za punkt wyjścia w rozważaniach i to strona pozwana, wykazując okoliczność przeciwną, tj. brak bezprawności, może zwolnić się od odpowiedzialności za dokonane naruszenie.

W toku postępowania powódka wskazała, że sporny materiał prasowy naruszył jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia, czci, prawa do prywatności, prawa do wizerunku w ten sposób, że pozwana opublikowała i rozpowszechniła za pomocą środków komunikacji masowej jakimi jest portal internetowy (...) nieprawdziwe informacje na temat zachowania powódki.

Sąd Okręgowy wskazał, że dobre imię na którego naruszenie powoływała się powódka jest pojmowane w orzecznictwie jako zewnętrzny aspekt czci (por. uchwała Sądu Najwyższego z 28 maja 1971 roku, III PZP 33/70, OSNCP 1971, nr 11, poz. 188, wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 1989 roku, I CR 143/89, OSPiKA 1990, p. 330), które to dobro osobiste również wymienia art. 23 k.c. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 26 października 2001 roku, V CKN 195/01 (LEX nr 53107) omawiając kwestię oceny naruszenia/zagrożenia czci człowieka, miarodajne do jej oceny są kryteria obiektywne. Nie jest zatem wystarczające ani miarodajne wyłącznie subiektywne przekonanie strony powodowej o tym, że konkretne działanie doprowadziło do naruszenia jej dóbr osobistych. Dla przyznania ochrony

prawnej z art. 24 k.c. wystarczające może być ustalenie, że określone działanie mogło potencjalnie spowodować naruszenie dobra osobistego. Wystarczające dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego może być ustalenie, że określona wypowiedź mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr.

W odniesieniu do naruszenia prawa do prywatności Sąd pierwszej instancji wskazał, że dobro to obejmuje sferę intymną podlegającą ochronie bezwzględnej przed dostępem osób trzecich, także dziennikarzy. Zgodnie z art. 47 Konstytucji RP każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego; w zgodzie z art. 51 ust. 1 Konstytucji RP nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawnienia informacji dotyczących jego osoby. Rozwinięcie tych postanowień znajdziemy m.in. w prawie prasowym. Według art. 14 ust. 6 prawa prasowego nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Prywatność człowieka obejmuje w szczególności zdarzenia związane z życiem rodzinnym, seksualnym, stanem zdrowia, przeszłością, sytuacją majątkową, w tym także uzyskiwanymi dochodami (według uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNCP 1994, nr 1, poz. 2). W zasadzie żadna okoliczność nie usprawiedliwia ujawniania faktów z życia intymnego jednostki (A. Kopff, Ochrona sfery życia prywatnego jednostki w świetle doktryny i orzecznictwa, ZNUJ 1982, z. 100, s. 35; A. Szpunar, Zadośćuczynienie..., s. 124). Według orientacyjnej definicji A. Kopffa sfera intymności obejmuje ten zakres faktów dotyczących jednostki i jej przeżyć, który w zasadzie nie jest przez nią ujawniony nawet osobom najbliższym i którego odsłonięcie przed kimkolwiek wywołuje zawsze uczucie wstydu, zakłopotania i udręki (A. Kopff, Koncepcja..., s. 32–33).

W odniesieniu do żądania ochrony wizerunku Sąd pierwszej instancji podniósł, że dobro to definiowane jest jako dostrzegalne, fizyczne cechy człowieka, tworzące jego wygląd i pozwalające na identyfikację osoby wśród innych ludzi (E. Wojnicka, Prawo do wizerunku w ustawodawstwie polskim, ZNUJ PWiOWI 1990, z. 56, s. 107). Zgodnie z art. 81 pr. aut. rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeśli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie. Aby doszło do naruszenia prawa do wizerunku nie jest potrzebny wyraźny sprzeciw, lecz wystarczy brak wyrażenia zgody, zgoda ta może być dorozumiana. Oznacza to, że co do zasady utrwalanie wizerunku będzie bezprawne. Regułą jest w tym wypadku równoczesne naruszenie prawa do prywatności.

W świetle powyższych rozważań w ocenie Sądu Okręgowego zawarte w spornym artykule stwierdzenia „(...)” naruszyły dobra osobiste powódki. Bez wątplenia podanie takich informacji stawia powódkę w jednoznacznie złym świetle. Implikuje ono wniosek, że powódka nadużywa alkoholu i sprzedaje bilety do nocnego klubu. Niewątpliwe zarzuty pod adresem powódki mają charakter czynów, które są powszechnie uznawane za naganne moralnie i zasługujące na potępienie. Opublikowanie wizerunku powódki i przypisywanie jej powszechnie uznawanych negatywnych cech podlega jednoznacznie negatywnej ocenie, bezsprzecznie naruszyło jej dobra osobiste w postaci czci (zarówno w postaci dobrego imienia jak i godności) prawa do prywatności, w tym intymności. Dążenie prasy do osiągnięcia zamierzeń moralizatorskich powinno mieć swoje granice w wartościach nadrzędnych związanych z jednostką ludzką. Nie wolno nikogo przedstawiać w fałszywym świetle. Warto wskazać, iż ujawnianie okoliczności z życia intymnego jest niedopuszczalne także w stosunku do osób, których losy budzą powszechne zainteresowanie (tak np. A. S., Zadośćuczynienie..., s. 124). Z materiału dowodowego nie wynika także aby powódka wyraziła zgodę na rozpowszechnianie jej wizerunku, czy też zachodziły inne okoliczności umożliwiające opublikowanie go w tego rodzaju publikacji, co wskazuje, że doszło do naruszenia także tego dobra.

Oceniając przesłankę bezprawności działania, Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana powołała się na następujące przesłanki egzoneracyjne: uzasadniony interes społeczny, działanie w ramach porządku prawnego z zachowaniem szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej, prawdziwość informacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego konieczne było określenie charakteru spornej wypowiedzi, tj. stwierdzenie czy jest to wypowiedź „o faktach” czy też wypowiedź „ocenna”, gdyż jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 17 kwietnia 2008 roku, I CSK 543/07 (LEX nr 420917) jeżeli w publikacji prasowej doszło do naruszenia dobra osobistego przez wypowiedzi o faktach, przewidziane w art. 24 k.c. domniemanie bezprawności działania sprawcy może zostać obalone

przez wykazanie, że wypowiedzi te były prawdziwe, a ujawnienie prawdziwych faktów naruszających cudze dobro osobiste było uzasadnione ważnym interesem społecznym. [...] Jeżeli zaś doszło do naruszenia dóbr osobistych przez publikację w prasie opinii i innych wypowiedzi o charakterze ocennym, niepoddających się weryfikacji według kryterium prawdy i fałszu, obalenie domniemania bezprawności działania dziennikarza może nastąpić przez wykazanie, że działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu, a wyrażona ocena czy opinia została oparta na źródłach zebranych i wykorzystanych ze szczególną starannością, a więc źródłach wiarygodnych i dających podstawę do wyrażenia takiej oceny".

W ocenie Sądu Okręgowego na w spornej publikacji zamieszczono stwierdzenia „(...)” (...) Pani S. podpierając się znajomościami z (...) zajmuję się teraz sprzedają biletów w nocnym klubie (...) prezenterka ma problem z alkoholem (...) K. załamała się, pije, wszystkie pieniądze przeznaczają na wódkę, a tych niewiele jej zostało”, zatem dotyczyła faktów i powinna ona być badana przy użyciu kryterium prawdziwości. W ramach niniejszego postępowania pozwana nie zdołała wykazać, że sporna wypowiedź była prawdziwa. Nie przedstawiła żadnego skonkretyzowanego źródła, z którego informacja ta miała pochodzić. Stosownie do art. 12 ust 1 pkt 1 ustawy z 26 stycznia 1984 roku (Dz.U. 1984, nr 5, poz. 24 ze zm.) (pr.pras.) podstawowym wymogiem stawianym dziennikarzowi jest staranne i rzetelne weryfikowanie źródeł, na podstawie których przygotowuje on publikację prasową. Zebrane materiały dziennikarz powinien również poddać krytycznej analizie, bowiem oczywistym jest, że nie każda wypowiedź, zarówno ustna jak i pisemna, może być uznana za wiarygodną. Odwołując się do orzecznictwa Sąd pierwszej instancji podniósł m.in., że ) powołanie się na publikację lub wypowiedź innej osoby może - w okolicznościach konkretnej sprawy - okazać się niewystarczające do odparcia zarzutu braku bezprawności naruszenia dóbr osobistych, a z kolei interwencyjny charakter artykułu, którego celem było napiętnowanie negatywnych zjawisk społecznych i który realizuje swój cel także przez szybkość reakcji dziennikarskiej, nie zwalnia dziennikarzy od obowiązku zachowania szczególnej staranności i rzetelności, która między innymi przejawia się w prawidłowej weryfikacji materiału, który następnie jest publikowany. Ostatecznie Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie nie zostały zachowane standardy pracy dziennikarskiej, o których mowa w art. 12 pr.pras., zaś pozwanej nie udało się dowieść prawdziwości zarzutu, który został postawiony powódce w przedmiotowej publikacji.

W odniesieniu do przesłanki działania na rzecz uzasadnionego interesu społecznego, który w niniejszej sprawie miał polegać na tym, że zostały poruszone istotne tematy społeczne takie jak utrata pracy, otrzymanie nowego zatrudnienia, problemy adaptacyjne, problemy z uzależnieniem i nadużywaniem alkoholu, Sąd Okręgowy podkreślił także z odwołaniem do orzecznictwa, że niezachowanie wymogów z art. 12 ust 1 pkt 1 pr.pras. powoduje niemożność skutecznego powoływania się przez osobę naruszającą czyjeś dobra osobiste na kontratyp w postaci działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Nie sposób przyjąć, że publikowanie nierzetelnych, niesprawdzonych informacji prasowych może służyć realizacji interesu społecznego.

Stwierdzając bezprawne naruszenie wskazanych przez powódkę dóbr osobistych, Sąd Okręgowy ocenił, że na uwzględnienie zasługiwało roszczenie powódki opublikowania przeprosin w miejscu i formie określonej w pozwie, gdyż tak udzielona ochrona na głównej stronie portalu fakt.pl ma charakter adekwatny do stopnia dokonanego naruszenia. Żądanie usunięcia artykułu było niezasadne, gdyż taki artykuł już nie jest publikowany na portalu prowadzonym przez pozwaną.

Oceniając żądanie ochrony majątkowej Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zadośćuczynienie z art. 448 k.c. to ma na celu naprawienie – rekompensatę pieniężną – szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywdą). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkową, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 roku, I CSK 159/05, Lex nr 371773).

Krzywdą, jakiej powódka doznała wskutek powyższych zdarzeń wymaga przyznania jej stosowanej rekompensaty finansowej, która nie może mieć symbolicznego charakteru ale nie może też być nadmierna i stanowić źródła wzbogacenia (vide: wyrok SN z 9 lutego 2000 r. III CKN 582/98). Uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia pozwala przyjąć, że adekwatną kwotą, przedstawiającą dla powódki odczuwalną korzyść majątkową będzie świadczenie w wysokości 10.000 zł. Strona powodowa ma rację zarzucając pozwaną, iż dopuściła się ona umyślnego naruszenia jej dóbr osobistych a motywem jej działania w zakresie publikacji informacji dotyczących powódki nie było działanie w interesie społecznym. Żadne dowody przeprowadzone w tej sprawie o tym nie świadczą. Wina po stronie pozwanej jest więc ewidentna. Powódka wykonuje zawód dziennikarza. Nie jest więc osobą anonimową, nie jest jej przeto obojętne jakie informacje na jej temat są rozpowszechniane. Jak wynika z poczynionych ustaleń, w konsekwencji działań pozwanej powódka doświadczyła licznych nieprzyjemności. Okres, w którym ukazały się artykuły, był bardzo ciężki dla powódki. Publikacja wpłynęła negatywnie na znalezienie nowej pracy. Z uwagi na pojawienie się informacji zawartych w przedmiotowym artykule powódka zmuszona była rozmawiać ze swoim przyszłym pracodawcą na temat informacji rozpowszechnianych przez pozwaną, aby wyjaśnić mu sytuację gdyż dopytywał się, czy informacje te są prawdziwe. Nie pomijając faktu, iż powódka jest osobą znaną, której z racji zaangażowania zawodowego towarzyszy duże zainteresowanie społeczne, to jednak analizowany w sprawie rozmiar tego zainteresowania, niewątpliwie łączył się ze znacznymi uciążliwościami i stanowił odczuwalną dolegliwość. Dla takiego stwierdzenia, nie jest potrzebna specjalistyczna wiedza psychologiczna, zwłaszcza kiedy weźmiemy pod uwagę rodzaj przekazywanych informacji, stosowane środki przekazu, oraz fakt braku reakcji na wezwania powódki do zaprzestania publikacji. Przyznając powódce zadośćuczynienie Sąd Okręgowy miał na względzie również wielość naruszonych dóbr osobistych, czas trwania i zasięg naruszenia. Dlatego też, w ocenie Sądu, kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę jest suma 10.000 zł.

Pomimo jedynie częściowego uwzględnienia roszczeń powódki o kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwaną biorąc pod uwagę że powództwo co do zasady okazało się usprawiedliwione.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskarżyła wyrok w części, tj. w punktach I, II i IV.

Pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej ceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, polegające na:

a) nieprawidłowym uznaniu, że przedstawione przez stronę powodową zrzuty ekranu i wydruki z komputera stanowią potwierdzenie opublikowania w dniu 6 maja 2015 roku spornego artykułu na portalu (...) w sytuacji gdy:

-zrzuty i wydruki przedstawione przez powoda były ewidentnie niekompletne, na co pozwany wskazywał w odpowiedzi na pozew,

-adres URL, wskazany w wydrukach komputerowych nie wskazywał jako źródła pochodzenia portalu (...) ale zupełnie inną stronę internetową;

-możliwość modyfikowania treści strony internetowej, w tym w zakresie wyglądu, układu strony, czcionek, jest w zasadzie nieograniczona, a zatem opieranie się i formułowanie wniosków na podstawie niekompletnych wydruków komputerowych czy zrzutów z ekranu, jedynie na podstawie szaty graficznej jest całkowicie nieuzasadnione i nielogiczne;

b)nieprawidłowe uznanie, że przedstawione przez pozwanego z ostrożności procesowej stanowisko, w którym pozwany odnosząc się do twierdzeń powoda, powołuje się na inne materiały prasowe, miało świadczyć o rzekomym

argumentowaniu o dochowaniu rzetelności dziennikarskiej przy opracowywaniu publikacji, a tym samym o umieszczeniu spornego artykułu na portalu (...) w sytuacji gdy:

-strona pozwana odniosła się do twierdzeń powoda z ostrożności procesowej, mając na względzie możliwe negatywne konsekwencje procesowe wynikające z art. 207 k.p.c. oraz art. 217 k.p.c.;

-inne materiały prasowe, na które powołała się strona pozwana stanowią jedynie potwierdzenie, że to na innych portalach były publikowane materiały dotyczące K. S., a nie na portalu (...)

-na inne materiały prasowe opublikowane w Internecie wskazywał także świadek D. K. oraz sama K. S.;

c)nieprawidłowe uznanie za wiarygodnie zeznań złożonych przez świadka D. K. na rozprawie w dniu 24 listopada 2015 roku, w sytuacji gdy:

-zeznania świadka były niewiarygodne i nieprzekonywające - świadek m.in. nie był w stanie wskazać nawet przybliżonej daty rzekomej publikacji i innych szczegółów jej dotyczących, jak choćby fotografii, którymi rzekomo była ona opatrzona;

-w chwili składania zeznań D. K. był osobą bliską dla strony powodowej i był zainteresowany wynikiem procesu, a w związku z tym jego zeznania mogły mieć charakter nieobiektywny, co implikuje uzasadnioną wątpliwość, co do wiarygodności jego zeznań,

-Sąd pierwszej instancji uznał za całkowicie niewiarygodne zeznania świadków M. K. i M. P. - pracowników pozwanej spółki, biorąc m.in. pod uwagę stosunek, w jakim pozostają do strony pozwanej, jednocześnie nie stosując tych samych kryteriów w stosunku do zeznań świadka D. K.;

d)uznanie za niewiarygodne zeznań świadków M. K. i M. P. - pracowników pozwanej spółki, tylko i wyłącznie z uwagi na stosunek, w jakim pozostają do strony pozwanej, w sytuacji gdy:

-zeznania tych świadków były spójne i wiarygodne;

-zeznania tych świadków korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności z opinią biegłego sądowego z dnia 18 sierpnia 2017 roku nr (...),

-Sąd pierwszej instancji uznał za całkowicie wiarygodne zeznania świadka D. K., pomimo, że był partnerem życiowym strony powodowej, a zatem Sąd pierwszej instancji nie zastosował tych samych kryteriów do oceny zeznań świadków M. K. i M. P.;

e) błędnym ustaleniu stanu faktycznego, polegającym na:

-nieprawidłowym ustaleniu, że sporny artykuł został opublikowany na portalu (...) i oparciu tego ustalenia na podstawie dowodu z przesłuchania strony powodowej, w sytuacji gdy strona powodowa w żadnym miejscu swoich zeznań nie stwierdziła, że sporny materiał prasowy był opublikowany na stronie (...)

-nieprawidłowym ustaleniu, że w dniu 6 maja 2015 roku na portalu internetowym (...) którego wydawcą jest pozwany ukazał się artykuł (...)o treści wskazanej w uzasadnieniu skarżonego wyroku;

2) naruszenie art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez brak stosunkowego rozdzielenia kosztów pomiędzy strony procesu i nałożenie na pozwanego obowiązku zwrotu stronie powodowej kosztów procesu w całości, w sytuacji, gdy Sąd uwzględnił roszczenie majątkowe powódki jedynie w 20%, a zatem koszty postępowania w rozpoznawanej sprawie winny być wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, to jest:

1) naruszenie art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c., art. 81 Prawa autorskiego w związku z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, w sytuacji gdy roszczenie nie zostało w żadnym razie udowodnione przez stronę powodową, zatem nie było podstaw do zastosowania przez Sąd pierwszej instancji wskazanych powyżej przepisów prawa materialnego;

2) naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nakazaniu pozwanemu opublikowanie oświadczenia o treści wskazanej w pkt I zaskarżonego wyroku, w ramce wielkości 1/4 ekranu, w sytuacji gdy taka forma przeprosin jest nieodpowiednia, bowiem niemożliwa do wykonania, z uwagi na okoliczność, że strona internetowa (...) na każdym ekranie komputera wyświetla się inaczej w zależności od jego wielkości, a zatem niemożliwe jest dopasowanie parametru przeprosin w odniesieniu do wielkości ekranu komputera;

3) naruszenie art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że istnieją przesłanki dla zasądzenia zadośćuczynienia i w konsekwencji tego zasądzenie na rzecz K. S. kwoty 10.000,00 złotych, w sytuacji gdy:

-z uwagi na brak naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych strony powodowej nie było podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w jakiegokolwiek wysokości;

-K. S. podjęła kroki prawne jedynie wobec wydawcy portalu (...) pomimo braku podstaw do wytoczenia powództwa, w tym braku dowodów na jego poparcie, a nie podjęła żadnych działań prawnych wobec faktycznych naruszcycieli, o których miała wiedzę, o czym świadczą zeznania jej i jej partnera życiowego, co może świadczyć o merkantylnym charakterze powództwa.

Zgłaszając powyższe zarzuty pozwana spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie zwrotu kosztów postępowania od powoda na rzecz pozwanego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed sądem odwoławczym, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była uzasadniona w niewielkim stopniu, tj. w zakresie formy nakazanego oświadczenia. W pozostałym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nałożył na stronę pozwaną obowiązek opublikowania oświadczenia o wskazanej w wyroku treści na stronie internetowej (...) w ramce o wielkości 1/4 ekranu. Tymczasem, jak trafnie podniosła to strona pozwana, określenie w taki sposób rozmiarów oświadczenia nie jest adekwatne w przypadku strony internetowej, byłyby możliwe ewentualnie w przypadku gazety w wersji papierowej. Skoro przyjęte przez Sąd Okręgowy proporcje druku, nie są możliwe do zastosowania w publikacji internetowej, to Sąd Apelacyjny odpowiednio dostosował parametry nakazanej publikacji przeproszenia do wymogów Internetu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, iż przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia. Sąd może kształtować treść oświadczenia poprzez ograniczenie jego zakresu, uściślenie czy wyeliminowanie określonych sformułowań, ponieważ w ten sposób nadaje woli powoda określonej zakresem zgłoszonego żądania, poprawną jurydycznie formę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 413/04, z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CSK 28/07, z dnia 20 stycznia 2011 r., (...)). Ostatecznie forma, w której pozwany powinien złożyć oświadczenie stanowiące przeproszenie, z uwzględnieniem celu dokonania tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych należy do sądu, który nie jest w tym zakresie związany żądaniem. Skoro Sąd Okręgowy uznał, że właściwym będzie zamieszczenie przeproszenia na stronie internetowej, to Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację, w sytuacji postawienia zarzutu m.in. wadliwej formy nakazanej



publikacji oświadczenia, przez skarżącego, był uprawniony w ramach reformatoryjnego orzeczenia, do uwzględnienia realiów technologicznych i funkcjonalnych Internetu i do dostosowania oświadczenia do wymogów publikacji w Internecie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2015 r., I CSK 813/14). Wyrok musi bowiem nadawać się do wykonania. Sąd Apelacyjny uznał, że przeproszenie powinno być opublikowane na stronie internetowej, której administratorem jest pozwany w ramce o rozmiarach 340 x 198 pikseli w 72 DPI, co jest adekwatne do dokonanego naruszenia oraz nadaje się do wykonania poprzez edycję oświadczenia na różnych urządzeniach umożliwiających przeglądanie stron internetowych. Jedynie więc w tej części uzasadniony był zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu, aczkolwiek nie można odmówić racji części argumentów związanych z oceną dowodów z opinii biegłych informatyków, chociaż nie przybrały one formy zarzutów apelacyjnych oraz że zajęcie stanowiska „z ostrożności procesowej” stanowiło potwierdzenie opublikowania spornego tekstu na stronie, której administratorem jest pozwany.

Wskazać jednak należy, że zgodnie z zasadą określoną w art. 378 § 1 k.p.c. sąd odwoławczy ma obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323).

Jak wskazano wyżej w kontekście stawianych zarzutów, Sąd odwoławczy jest władny rozpoznać sprawę na nowo czyniąc własną ocenę zgromadzonych dowodów i wyciągając z nich wnioski oraz uzupełniać ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, wymagają one jednak uzupełnienia, bowiem zupełnie chybiona była ocena dowodów z opinii biegłych przeprowadzonych w tej sprawie. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego opinia biegłego O. P. zasługiwała na pozytywną ocenę i była przydatna do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie można jej zarzucić braku stanowczości czy niekompletności. W odróżnieniu od opinii biegłego W., którego opinia jest lakoniczna oraz w istocie niekonkretna, uniemożliwiająca poczynienie ustaleń

Na podstawie wiarygodnej opinii biegłego P. Sąd Apelacyjny ustala, że pozwany opublikował tekst na stronie (...) dnia 6 maja 2015 r. , który znajduje się na kartach 20-21 akt . Przekonuje o tym przede wszystkim odnalezienie przez biegłego linku do spornego materiału zamieszczonego w czasie rzeczywistym, tj. 6 maja 2015 r. o godz. 14.10 przez internautę o nicku „(...)” na forum (...) Fakty. Jak wynika z opinii po dokonaniu przez biegłego próby aktywacji linku pokazała się strona pokazująca pełną nazwę adresu na stronie (...).pl ((...)), która zawierała nagłówek (...).PL w górnej części witryny, a w dolnej informację o prawach autorskich 2015 (...), przy czym na dzień dokonania próby przez biegłego pojawiała się informacja, że strona o tym adresie nie istnieje(k- 171-173 opinia). Biegły P. rzeczowo i klarownie wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał, że sporny tekst pojawił się na wskazanej stronie, jednocześnie z opinii tej wynika, że wobec jego usunięcia nie jest możliwe odtworzenie jego treści. Stąd też nie ma wątpliwości, że sporny artykuł pojawił się na stronie pozwanego. Wątpliwości budzą oczywiście numery stron na przedstawionym wydruku, tym niemniej należy podkreślić, iż powódka podnosiła, że treść spornego artykułu jest taka jak w przedłożonym wydruku i tylko w zakresie tej treści domagała się ochrony. Nie ma zatem podstaw, aby kwestionować okoliczność opublikowania spornego materiału o treści określonej jak w wydruku z k-20-21. Zupełnie zbędne były w tym zakresie wywody Sądu Okręgowego co do wyglądu i układu strony, kolumny, doboru czcionek –typowych dla portalu (...), aczkolwiek jest

to dostrzegalne w sposób opisany przez Sąd Okręgowy. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że we wnioskach swojej opinii biegły O. P. wyraźnie wskazał, że przeprowadzone badania prowadzą do wniosku, że pozwany opublikował materiał o powódce wskazujący na jej problemy z alkoholem o treści jak w przedstawionym wydruku, zaś wobec usunięcia tego tekstu przez wydawcę nie jest możliwe odtworzenie jego bezspornej treści. Można jedynie zauważyć, że żądanie od strony, aby w każdej sprawie składała np. poświadczony przez notariusza „zrzut z ekranu” i uznawanie, że tylko w takim przypadku strona wykazała, że publikacja, z którą wiąże roszczenie miała miejsce w danej dacie i na danej stronie, jest o tyle nieracjonalne, że nawet jak wynika z zeznań pracowników pozwanego tego typu teksty pozostają na stronach niekiedy przez krótki czas, mogą być umieszczane i usuwane przez ich autorów. Dlatego w tej sprawie należało uznać, że powódka wykazała przy pomocy dostępnych środków okoliczność opublikowania artykułu, z którym wiąże roszczenie, na stronie pozwanego.

W przeciwieństwie do wyżej wskazanej opinii, opinia sporządzona w sprawie przez biegłego P. W., którą jak się wydaje akceptuje pozwany, jest zupełnie nieprzydatna do rozstrzygnięcia, nie tylko z powodu jej lakoniczności, ale również z tego powodu, że biegły dokonał jedynie przeglądu archiwum zasobów multimedialnych, które zawiera, jak sam biegły wskazał, gromadzone w nieregularnych odstępach dawne wersje wszystkich ogólnodostępnych stron WWW z całego świata. Jednocześnie we wnioskach biegły nie stwierdził stanowczo, że sporny artykuł nie został opublikowany na stronie pozwanego, ale wskazał, że nie może stwierdzić, czy artykuł ten znajdował się na stronach internetowych portalu (...).pl., nawet nie wskazując, z czego to wnosi. Powyższe dyskwalifikuje tę opinię.

Sąd Apelacyjny podziela, chociaż częściowo z innych przyczyn, ustalenie Sądu pierwszej instancji, że sporny materiał został opublikowany na stronie (...) biorąc pod uwagę ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy oraz po uzupełnieniu ustaleń faktycznych jak wyżej.

Niezasadne były zarzuty związane z oceną dowodów z zeznań świadka D. K. oraz świadków M. K. i M. P.. Abstrahując od uzasadnienia odmowy wiarygodności zeznań tych dwóch ostatnich świadków, należy wskazać, że wbrew stanowisku pozwanego z zeznań świadków M. K. i M. P. nie wynika jakoby sporny materiał nie został opublikowany na stronie (...), bowiem obaj świadkowie zasłaniaли się niepamięcią wynikającą z dużej ilości materiałów umieszczanych na tej stronie, a także ich istotnością, co nie wyklucza wniosku, że taki tekst mógł być umieszczony i usunięty na stronie, tym bardziej, że świadkowie podawali, że zespół liczy kilkadziesiąt osób w różnych oddziałach, a nadto, że jest część dziennikarzy, którzy mogą publikować i usuwać teksty samodzielnie bez jakiegokolwiek zgody ze strony administratora. Jeżeli zaś chodzi o zeznania świadka K. to w istocie nie podał on szczegółów związanych z datą publikacji, ale też wskazał, że to nie on ją odnalazł w Internecie, a poinformowali jego partnerkę o tym fakcie znajomi, już po czasie publikacji, więc trudno czynić zarzut, że nie potrafił podać konkretnej daty publikacji, co miałoby przesądzać o niewiarygodności świadka.

Marginalnie można wskazać, że wykazane przez pozwanego treści na stronie (...) są dosyć podobne do spornego materiału, ale nie tożsame jak na k- 20-21. Ewidentnie natomiast autor artykułu na stronie (...) czerpał wiedzę z wcześniej opublikowanego artykułu na stronie (...), bowiem odnosił się do niego w swojej publikacji. Nie wpływa to jednak na odpowiedzialność pozwanego w tej sprawie.

Wobec tego zarzuty wadliwej oceny dowodów nie zasługiwały co do zasady na uwzględnienie.

Jak wynika z powyższego strona pozwana nie zakwestionowała skutecznie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne i wraz z uzupełnieniem w wyżej opisany sposób, stanowiły one podstawę oceny prawnej Sądu odwoławczego w tej sprawie.

Wbrew zatem stanowisku pozwanego, powódka zaofiarowanymi dowodami wykazała, że pozwany naruszył jej dobra osobiste, nie doszło więc do naruszenia art. 6 k.c. Nadto Sąd Okręgowy trafnie zidentyfikował jakie dobra osobiste zostały naruszone w świetle podstawy faktycznej powództwa zgłoszonego przez powódkę oraz prawidłowo zastosował w tym zakresie art. 23 k.c., 24 § 1 k.c. i art. 81 Prawa autorskiego. W sytuacji stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powódki, słuszną była także ocena roszczenia niemajątkowego oraz roszczenia o zadośćuczynienie, zarówno co do zasady jak i wysokości kwoty adekwatnej do krzywdy doznanej przez powódkę. Dlatego brak podstaw do przyjęcia

niewłaściwego zastosowania art. 448 k.c. w zw. z art. 23 , art. 24 § 1 k.c. Pozwany w żadnym razie nie wykazał braku bezprawności, zaś to mogłaby być przyczyna oddalenia powództwa.

Można zgodzić się z pozwanym, że zajęcie stanowiska merytorycznego „z ostrożności procesowej” nie przesądzało o uznaniu przez stronę pozwaną, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki i w tym zakresie wnioski Sądu Okręgowego były zbyt daleko idące, ale pozostały bez znaczenia dla ustalenia dotyczącego samego naruszenia dóbr osobistych powódki przez pozwanego.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że zarzuty naruszenia prawa materialnego sformułowane przez stronę pozwaną związane są jedynie z prezentowanym przez nią stanowiskiem o nieudowodnieniu samego faktu naruszenia dóbr osobistych powódki przez pozwanego, nie zawierają zaś żadnych konkretnych argumentów podważających trafność rozstrzygnięcia opartego o rzeczony przepis, stąd i kontrola instancyjna została ograniczona do zakresu zarzutów podniesionych przez pozwanego, a w szczególności do oceny zasadności zarzutów związanych z nieudowodnieniem przez powódkę opublikowania spornego tekstu na stronie pozwanego.

Jak wskazano już wyżej uzasadniony był jedynie zarzut w odniesieniu do formy nakazanej publikacji, tj. zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c., co skutkowało zmianą wyroku jedynie w tej części.

Gdy chodzi o rozstrzygnięcie o kosztach procesu w pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny uznał je za zasadne, nie dostrzegając zarzucanym w apelacji uchybień. Nie ulega wątpliwości, że powódka wygrała proces w zakresie roszczenia niemajątkowego w całości, zaś kwestia wysokości zadośćuczynienia pozostaje w gestii sądu meritii, który ocenia, jaka kwota jest adekwatna do rozmiaru krzywdy ustalonej w okolicznościach sprawy kierując się nie tylko przesłankami subiektywnymi, ale także obiektywnymi, stąd uwzględnienie roszczenia majątkowego jedynie w części nie daje automatycznie podstawy do ścisłego rozliczenia kosztów w tej jedynie części. Pozew stanowił całość, zawierał roszczenia niemajątkowe i majątkowe, dlatego Sąd pierwszej instancji był uprawniony, aby ocenić, że powódka uległa w nieznacznej części i obciążyć pozwanego całością kosztów na podstawie art. 100 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Sąd Apelacyjny obciążył kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego w całości na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., gdyż apelacja została uwzględniona w nieznacznej części, tj. jedynie w zakresie formy publikacji.

Małgorzata Sławińska Roman Dziczek Beata Byszewska